

Polska
jakiej
nie znamy



WIELICZKA

Wyprawa po garść

Działająca od średniowiecza kopalnia soli jest światowym fenomenem. Zachwycają się nią cudzoziemcy, więc i my musimy ją poznać

Ludzie, którzy ponad 5 tysięcy lat temu osiedli na terenie dzisiejszej Wieliczki, docenili niezwykle bogactwo tej ziemi, jakim były słone źródła. Gdy woda odparowała, wokół sadzawek i strumyków pozostawał proszek, który poprawiał smak jedzenia, ale przede wszystkim je konserwował. W czasach pierwotnych trudno było przecenić wartość tego odkrycia. Przyszłe osiedlili się wokół źródeł

i korzystali z darów natury. Gdy zapotrzebowanie na sól wzrosło, nauczyli się ją warzyć, czyli podgrzewać solankę, by woda prędkiej odparowała. Sól okazała się tak cennym minerałem, że porównywano jej wartość z ceną złota. Nic dziwnego, że kolejni władcy rezydujący w Krakowie ustanowili monopol na jej wydobywanie. W XV i XVI wieku dochody z soli pokrywały 1/3 budżetu państwa.

SÓL SPOD ZIEMI

W XIII wieku odkryto pokłady soli kamiennej. W tamtych czasach Wieliczka nosiła nazwę Magnum Salt, czyli Wielka Sól. Wtedy rozpoczęto budowę zamku żupnego i sprowadzono pierwszych górników. Miasto zaczęło się prężnie rozwijać. Pracującym pod ziemią mężczyznom nie płacono wiele, natomiast każdy po szybcie mógł wynieść na powierzchnię tyle soli, ile mieściło się w jego garści, a później ją sprzedać. Dziewczęta wybierały więc na mężów chłopców z wielkimi dłońmi. Górnicy musieli być silni, bo wszystkie prace wykonywa-



Jedno z podziemnych jezior
na trasie turystycznej



Solny
sopel

biatego złota



Imponujące
konstrukcje
ciesielskie
podtrzymują
stropy
i tworzą
wygodne
przejścia

no ręcznie. Urobek wydobywano za pomocą systemu lin, a transportowany na powierzchnię blok soli ważył kilka ton. W XV wieku górników wspomagały już drewniane kieraty, do których jakiś czas później zaprzężono konie. Tradycyjne techniki

wydobycia stopniowo zastępowano maszynami, jednak konie stały pracowały pod ziemią. Ostatnia kłacz, Baśka, pomagała przy zabezpieczaniu korytarzy przez 13 lat, a wyjechała na powierzchnię w 2002 roku. Przez osiem wieków funkcjonowania wielkiej kopalni wykuto niemal 300 kilometrów korytarzy i komór na dziewięciu poziomach. Najniższy poziom sięga 327 metrów pod powierzchnią ziemi.

TURYŚCI

Pierwszym znanym turystą, który zachwyił się wnętrzem kopalni, był Mikołaj Kopernik. >>>



Inscenizacja pokazująca pracę
górników i koni pod ziemią



Szyb Daniłowskiego



Tężnia solankowa



Zamek żupny



Szyb Regis, zjazd
na trasę górniczą

← Trasa turystyczna

Na głębokości 125 m są najsłynniejsze atrakcje kopalni: podziemne groty, imponujące kilkupiętrowe konstrukcje ciesielskie, scenki rodzajowe, podświetlane jeziorko i kaplice, z tą najpiękniejszą – kaplicą św. Kingi na czele. Do pokonania mamy prawie 3 km korytarzy i 800 schodów. Przez szyb Daniłowskiego wjeżdża się również na trasę pielgrzymkową, a także do restauracji i sal, w których odbywają się najróżniejsze imprezy, od szkoleń i konferencji, aż po bale i wesela.

* **Bilety: normalny 55 zł, ulgowy 39 zł, rodzinny (4 osoby) 149 zł. Dzieci do 4 roku życia wchodzi do kopalni za darmo.**

← Dla zdrowia

Wykorzystując unikatowy mikroklimat, w którym powietrze przesiąknięte jest mikroelementami, a pozbawione alergenów i zanieczyszczeń, kopalnia soli Wieliczka prowadzi działalność leczniczą. W podziemiach kuracjusze spędzają wiele godzin dziennie, mogą tam również spać. Od niedawna Wieliczka ma również tężnię, gdzie turyści dbający o zdrowie mogą wdychać dobroczynne mikroelementy.

* **Tygodniowy pobyt w podziemnym uzdrowisku kosztuje od 1730 zł/os. Wizyta w tężni solankowej to koszt 9 zł/normalny, 6 zł/ulgowy. Bilet rodzinny kosztuje 24 zł.**

← Zamek żupny

Wielicki zamek jest unikatowy, gdyż żadna inna kopalnia soli w Europie nie posiadała w sąsiedztwie takiego obiektu. Tu mieli siedzibę żupani, czyli namiestnicy królów, pilnujący w ich imieniu wydobycia soli. Kompleks składa się z trzech części. W najstarszej, zbudowanej już w XIII wieku, mieści się okazała sala gotycka. Na dziedzińcu znajduje się najstarszy szyb poszukiwawczy. Dziś w zamku jest Muzeum Żup Kra-kowskich.

* **Bilet normalny 4 zł, ulgowy 3 zł, rodzinny 10 zł. Baszta i szyb są czynne od kwietnia do października.**

← Trasa górnicza

Przed zejściem w podziemia zwiedzający dostają kombinezony, kaski, lampki i pochłaniacze górnicze. Grupę prowadzi przewodnik zwany przodowym, który o kopalni wie wszystko. Turyści na czas zwiedzania stają się śleprami, czyli kandydatami na górników. Podczas wędrówki ciemnymi korytarzami muszą wykonać różne zadania i poznać tajniki pracy w kopalni.

* **Bilet normalny 55 zł, ulgowy 39 zł, rodzinny 149 zł.**



Koncert jazzowy w komorze Warszawa. Na widowni zmieści się nawet 700 osób

Uczony zwiedzał Wieliczkę w 1494 roku, gdy studiował na krakowskim uniwersytecie. Później byli tu: Goethe, Mendelejew, Bill Clinton, Jan Paweł II... I wszyscy wychodzili oczarowani. Wpisana w 1978 roku na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO kopalnia to niezwykły świat korytarzy, grot, zbiorników wodnych, ale również tego, co przez wieki stworzyli górnicy, by pod ziemią znaleźć wsparcie i piękno. Od wieków rzeźbili w solnych skałach figury świętych, by w razie trwogi do nich się modlić. Sól jest jednak tworzywem nietrwałym, najstarsze figury jakby stopniały, dziś tylko tradycyjne nazwy kolejnych podziemnych kaplic pozwalają się domyślać, kogo przedstawiają. Spieszmy się zatem zwiedzać Wieliczkę, zanim zatrą się rysy kolejnych figur i kontur wewnątrz.

ZWIEDZANIE KOPALNI

Żeby kupić bilet, musimy poczekać w bardzo długiej kolejce. Razem z nami stoją cudzoziemcy z różnych części świata. Każdy zostanie odpowiednio oprowadzony, kopalnia ma przewodników, którzy mówią w niemal wszystkich językach europejskich. Do wyboru mamy



Rzeźby przedstawiające dawnych górników

kilka wariantów zwiedzania. Trasa turystyczna jest najchętniej odwiedzana, gdyż to tam właśnie są najsłynniejsze miejsca kopalni, czyli kaplice, w tym prawdziwa perła – kaplica św. Kingi.

By tu wejść, nie trzeba żadnych przygotowań, wystarczy zabrać ciepłą bluzę. Korytarze są szerokie, oświetlone, a piękno wewnątrz zapiera dech w piersiach. Trasa górnicza to już większe wyzwanie. Nie mogą jej wybierać osoby bojące się ciemności i ciasnych przejść. Ale kto może, powinien zobaczyć, w jakich warunkach pracowali górnicy, a nawet sam się zmierzyć z pewnymi zadaniami. Nagrodą za odwagę jest zobaczenie tajemnic kopalni, czyli korytarzy i grot, gdzie przez wieki skraplała się sól, tworząc stalaktyty, stalagmity lub ściany z solnych kalafiorów. Inaczej niż w większości muzeów, stąd możemy zabrać na pamiątkę eksponat, np. kawałek szarej solnej skały. Po wyjściu na powierzchnię już wiemy, że sprzedawane na okolicznych straganach lampki z różowej soli z polską kopalnią nie mają nic wspólnego. Prawdziwe pamiątki z Wieliczki w firmowym sklepiku są drogie, jednak nie możemy się oprzeć i kupujemy woreczek soli kamiennej, by zabrać ją do domu.

INFORMATOR

Jak dojechać?

Kolejką z Krakowa

Do Krakowa możemy dojechać pociągiem lub autostradą A4. Z Krakowa do Wieliczki co pół godziny kursuje kolejka podmiejska. Bilet jednorazowy kosztuje tylko 3 zł. Podróż z dworca Kraków Główny trwa tylko 20 minut.

Gdzie spać?

W kopalni

125 metrów pod ziemią jest sala z 48 łózkami, w której można spędzić noc. Indywidualny turysta za nocleg zapłaci od 130 zł. Jednak na intymność nie można tam liczyć. Podziemne noclegi są prawdziwą atrakcją dla grup szkolnych. Jeśli na miejscu nie znajdziemy noclegu, możemy zatrzymać się w Krakowie, gdzie są tanie hostele. Nocleg kosztuje od 30 zł.

Gdzie jeść?

Pod ziemią

Na poziomie 125 metrów jest jedyna w swoim rodzaju podziemna restauracja. Kucharze na miejscu przygotowują wysmienite dania, które w tym niezwykłym otoczeniu mają naprawdę niezapomniany smak. Za zupę trzeba tu zapłacić 9 zł, pierogi kosztują 13 zł, kawa 5 zł, a sernik wiedeński 8 zł.

PISZ do nas!

Jeśli w Waszej okolicy są ciekawe miejsca, piszcie do nas na adres podroze@phoenix.pl. Najciekawsze materiały opublikujemy.

W następnym numerze: **ziemia kaliska.**